

Ten Preston, Septum

ja to hulaj dusza, na hulajnodze
jadę w ustach z szoszem, bucha biorę
pucha w dłonie i mural kończę
nielegalna sztuka, czuwaj ziomek

obietnice puszczam bokiem, po nich uraz noszę
nie ufam sobie

ruszam bokiem
luffa, musza w obieg
nasz chu* w uszach jak słuchasz obcej
pukam do niej,
jej mówię KOTEK, przez te paznokcie
ma róża kolce

cuchę Diorem, pozostał po niej
zakładam maskę, jebie smogiem
ruszam w drogę, już gdziekolwiek
żyję tak, żeby to nie było ustawione!